Nr. 171. Dnia 23 czerwca. Piątek. Dnia 11 (23) czerwca 1893 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Agrypiny P.	Wschód słońca o godzinie 3-ej minut 40	Wschód księżyca o godzinie 11 minut 7 r.	Wtorek: Władysława Kr.
Sobota: *Narod. ś. Jana Chrzc.*	Zachód " " 8-ej " 23	Zachód " — " — r.	Środa: Ireneusza B. M.
Niedziela: Prospera B.	Długość dnia godzin " 16 " 42	Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 0 (st. 4 c. 7).	Czwartek: **Piotra i Pawła.**
Poniedz.: Jana i Pawła.	Przybyło " 9 " 4	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12°.	Piątek: Emilji i Lucyny M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

Nadesłane.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wandy, jutro Janisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji szóstej przemysłu cukrowniczego warszawskiego oddziału Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—2 po południu.)— Posiedzenie zgromadzenia garbarzy warszawskich. (Lokal starszego zgromadzenia, Gęsia, 44—5 po południu.) — Posiedzenie członków wydziału rachunkowego Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)—Posiedzenie członków Towarzystwa ratowania tonących. (Lokal Towarzystwa, Zielna, 19—7 wieczorem.)

Wizyty: Wizyta doroczna członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie VI-ej dla ubogich dzieci. (Lokal ochrony, Dobra, 51—5 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa etnograficzna. (Krak.-Przedm., 17—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: „Wianki" Towarzystwa wioślarskiego. (Przystań letnia Towarzystwa na Wiśle wprost Marjensztadu—8 wieczorem.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Carmen" (z udziałem pań Bendazzi-Garulli i Przygodzkiej oraz pp. Garulli'ego i Astillero); **jutro** „Robert Djabeł" (z udziałem pań Aleksandry Stromfeld-Klamrzyńskiej i Libji Drog oraz p. Józefa Russitano); — **Rozmaitości:** dziś „Chwast"; jutro „Chwast"; — **Nowy:** dziś „Dwa dni szczęśliwe"; jutro „Przygody Klarety". (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 3045 rs. 24 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu i od 4—5-ej po południu; wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż departament lekarski uznał za konieczne zmienić 2-gi punkt cyrkularza depart. lek. z d. 11-go lipca 1890-go r. za nr. 4682, co do przedstawień hypnotycznych w sposób następujący: „Lekarze mogą stosować hypnozę w celach leczniczych tylko przy zachowaniu art. 115 ust. lek. t. XIII Zb. pr. (to jest w wypadkach wyjątkowych, za radą i w obecności kilku lekarzy), przyczem o każdym oddzielnym wypadku zastosowania hypnozy winni zawiadamiać władzę administracyjną z wymienieniem nazwiska tych lekarzy, którzy obecni byli przy doświadczeniu". Wymienione ograniczenie nie stosuje się do zakładów leczniczych rządowych. Wszelkie ogłoszenia o leczeniu hypnozą są wzbronione.

= W końcu bieżącego miesiąca odbyć się ma przez specjalną komisję odbiór ekskawatora, sprowadzonego przez zarząd miejski z Hamburga, z fabryki Askenazy'ego. Do składu komisji, oprócz inżenierów miejskich, kanalizacyjnych i komunikacyj lądowej i wodnej, wejść ma także kilku wybitniejszych techników prywatnych.

= Na kolei nadwiślańskiej sprzedaż biletów spacerowych dozwolona została i w dni powszednie. Inne, dotyczące tych biletów, przepisy pozostają bez zmiany.

= Z rozporządzenia inspekcji wodnej, zabroniono na dzisiejszych wiankach krążyć parostatkom po Wiśle.

= Proszeni jesteśmy o zawiadomienie byłych uczniów gimnazjum III-go w Warszawie, którzy ukończyli je w r. 1883-im, że większość kolegów z powodu pory wakacyjnej nie może się stawić w d. 10-ym sierpnia r. b., skutkiem czego termin zebrania koleżeńskiego odłożono na d. 1-szy października r. b.'a w godzinie 12-ej w południe, w cukierni Lours'a w ogrodzie Saskim. Bliższych szczegółów udzielić mogą pp.: Bolesław Grzankowski (Marszałkowska 94) i Bolesław Ciągliński (Świętokrzyska 20).

= Wczoraj o godz. 5-ej po południu odbyła się wizyta roczna w ochronie XX-ej przy ulicy Muranowskiej nr. 20. Zakład ten dla dziewcząt wyznania mojżeszowego nosi imię p. Jana Bersohna. Uczęszcza do dwóch oddziałów ochrony 91 wychowanek. Opiekunem głównym jest p. Jan Bersohn, opiekunem p. Bernard Kaftal, opiekunkami zaś panie Cecylja Bersohnowa, Amalja Natansonowa, Leonja Natansonowa, Emilja Dawidsohnowa, doktorowa Rosenthalowa, Jerzowa Meyerowa, Leopoldowa Meyerowa, Adela Reichmanowa, Flora Kleinedlowa, Augusta Bergsohnowa. Ze strony warszawskiego Towarzystwa dobroczynności obecnymi na akcie byli: prezes wydziału p. Karol Jurkiewicz, wiceprezes p. Lucjan Symonowicz, p. Sewerja Mauersbergerowa i członek Jakub Świeca. Dziatki obdarowano ubrankami i łakociami. Dozorczyniami zakładu są pp.: Zofja Ziege i Regina Wejnberg. W sprawozdaniu z wizyty w ochronie IX-ej opuszczono nazwiska *opiekunki* p. Mikołajowej Braumanowej i delegatek pp. Róży Fajansowej i Lesmanowej.

= W warszawskiem Towarzystwie dobroczynności odbyło się wczoraj o godz. 5-ej po południu posiedzenie wydziału kass groszowych pod przewodnictwem r. st. Aleksandra Piechowskiego. Zaproszono na zarządzającego kasą groszową przy ochronie XXXI-ej (Nowa Praga) p. Antoniego Gidzińskiego i członka kasy groszowej przy ochronie I-ej (na ul. Starej) p. Karola Chlipalskiego.

= Wincenty hr. Walewski, wiceprezes warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, powrócił z zagranicy.

= Teatrzyk ogródkowy.

Dyrektor trupy prowincjonalnej, p. Czystogórski, podobno ukończył pomyślnie układy z dzierżawcą ogrodu „Eldorado".

Pozostają jeszcze formalności urzędowe, również blizkie ukończenia.

Przedstawienia w pomienionym teatrzyku mają być rozpoczęte jeszcze przed upływem b. m.

= Z wystawy etnograficznej.

Na wystawę etnograficzną nadeszły nader ciekawe modele sprzętów dowiezionych z wielu mniej znanych okolic Królestwa, oraz dalekiego wschodu.

Na uwagę zasługują również bižuterje i ozdoby używane przez mieszkańców południowej Afryki.

Te ostatnie znajdowały się do niedawna na wystawie w Petersburgu i stanowią własność prywatną.

= Kanalizacja i wodociągi.

Majster studniarski p. Józef Podniesiński przedstawił magistratowi projekt urządzenia we wszystkich dotąd nieskanalizowanych domach osobnych be-

130)

NAFTA.

POWIEŚĆ

Sewera.

(Dalszy ciąg.)

Prawdzicowi nozdrza się rozszerzyły, zwęszył polów. Zygmunt szybko odliczył dwadzieścia sztuk storeńskowych.

— Istotnie—odezwał się — słusznie się panu należy wynagrodzenie za znalezienie terenu przez nas nabytego. Zamiast procentów naftowych, dwa tysiące od dwudziestu kapitału... To ostatnie moje słowo... Zgoda?

Prawdzic wyciągnął rękę, odebrał paczkę i schował.

— A gdy popłyną miljony...—odezwał się, mrużąc jedno oko.

— To już do rzeczy nie należy — odparł szorstko Zygmunt.

Marja zdenerwowana wyszła do ogrodu do matki, pokazującej notarjuszowi wyhodowane przez siebie róże.

Prawdzic czekał, póki nie przycichł odgłos kroków dziewczyny.

— Napędziłem wam świetny interes i jak tanio! Te dwa tysiące ciężko zapracowane. A jeżeli, jeżeli... panna Marja również się zdecyduje, rozumiemy się, co?...

— Nie, nie rozumiemy się—odparł gniewnie Zygmunt, opuszczając pokój.

— Bo nie chcesz! — zawołał za nim butnie Prawdzic.—Wy, gdy jesteście goli, żenicie się z bogatemi żydówkami, a gdy macie pieniądze, z golemi księżniczkami. Znam ja was.

Zygmunt słyszał z drugiego pokoju wygłoszoną apostrofę.

Prawdzic się zaśmiał piekielnie, pomacał, czy ma pieniądze, zatarł ręce i również zwrócił się do ogrodu.

— Taki złoty interes oddałem za nędzne dwa tysiące papierków! I zamiast mi ręce całować, jeszcze się dmie!... Znam ja was, arystokraty... Gdybym gwałtownie nie potrzebował pieniędzy, rzuciłbym mu w twarz stówkami.

Zatrzymał się. Nozdrza Prawdzica zaczęła wydmuchiwać próżność.

— Boją się mnie i uciekają.

Dotknął raz jeszcze ręką schowanych pieniędzy, aby się przekonać, że są, nasadził rogatą czapkę na bakier i z fantazją człowieka, zdobywającego świat, poszedł mrucząc:

— Pokażę ja wam, zadziwię, a potem przerażę. To mój system!...

W ogrodzie istotnie zadziwiał wielkiem znawstwem i umiejętnością hodowania kwiatów.

* *
*

O ile się wyżej w górę wznosiła biała wieża pierwszego szybu, o tyle w podgrodzkiej karczmie podnosiła się wrzawa: gniewu i oburzenia.

Czekano niecierpliwie na Prawdzica.

— *Czuj duch* sprzedał nas jak Judasz Chrystusa—powtarzał podwójci.

Gromada przy wyrazie Chrystusa podnosiła czapki w górę, lecz i pięści zarazem, grożąc jednocześnie dwom: Judaszowi i Prawdzicowi.

— Jedzie!—huknęło w powietrzu.

Prawdzicowi siedzącemu na bryczce serce zabiło. Zapomniał we dworze o sprawie podgrodzkich chłopów. Wystraszony zawołał na powożącego wyrostka.

— Umykaj, co koń wyskoczy.

— Stój!—zawołano przed karczmą.

— Pędź!—krzyknął Prawdzic.

Podwójci skoczył na stopień bryczki. Wielka jego pięść padła na głowę i wstrząsnęła wielki mózg.

— *Czuj duch!*—zawołał, tracąc skutkiem uderzenia równowagę. Zepchnięty przez Prawdzica, stoczył się z bryczki i runął na ziemię.

— *Czuj duch*, łapaj, bij! — Grad brył zeschniętej gliny posypał się, prażąc obrońcę ludu.

Spłoszone krzykiem i pociskami konie unosiły.

Prawdzic wrzeszczał, groził, wywijając żelazną laską w powietrzu.

— A łajdaki, będę ja się za was poświęcał, będę was bronił przed zdzierstwem szlachty, czekajcie!

Woda zaszumiała, rozbijana kopytami koni, wózek brnął w głębinie.

(*D. c. n.*)

tonowych pogłębień, któreby służyć mogły jako zbiorniki wszelkich zlewów kuchennych danej posesji.

Do czasu rozprowadzenia sieci kanałów na całe miasto, opróżnianie tych dołów, zaopatrzonych w przykrywę hermetyczną, odbywaćby się mogło za pomocą pomp ręcznych codziennie.

Pan prezydent miasta przesłał projekt głównemu inżenierowi p. W. H. Lindleyowi do rozpatrzenia.

Komisja techniczna komitetu budowy kanałów i wodociągów rozpocznie w przyszłym tygodniu obrady nad szczegółowym projektem p. W. H. Lindleya w sprawie zaopatrzenia Pragi w wodę filtrowaną.

Natychmiast po zatwierdzeniu projektu, główne biuro kanalizacji przystąpi do wypracowania rysunków i kosztorysów tak, ażeby z wiosną r. p. ważne te roboty mogły być stanowczo rozpoczęte.

= Z Wisły.

Woda w Wiśle stale opada.

W ciągu minionej doby spadek wynosił blizko pół stopy.

Wodomiar wczorajszego wieczora wskazywał stóp 4.

Ławy piaszczyste coraz liczniej wyłaniają się pomiędzy Solcem a ul. Bednarską.

= W drodze.

W dniu wczorajszym na szosie za rogatką grochowską rozbiegały się konie zaprzężone do wozu naładowanego ruchomościami, przeznaczonemi do Nowomińska.

Na wozie znajdowała się niańka z 2-letnią córeczką pp. Silberblatów.

Wóz uderzony o pryzmę przewrócił się, przyczem niańka, Chustecka, złamała rękę, dziecię zaś ma nadwerężoną czaszkę.

Życie maleństwa znajduje się w niebezpieczeństwie.

= Echa burzy.

W uzupełnieniu poprzednich wzmianek dodać należy, iż od burzy wtorkowej ucierpiała i wieś Szczęśliwice, pod Warszawą.

Wicher zburzył tam zabudowania cegielniane p. Oppenheima.

Dach jednej z szop przygniótł wyrobnicę, Anielę Łaniewską, którą, ze złamaną nogą, odwieziono do szpitala na Pragę.

Prócz tego wicher rozwalił dwie stodoły.

We wsi Włochy za rogatką jerozolimską, od pioruna zapalił się budynek cegielni p. Koelichena.

Dzięki szybkiemu ratunkowi pożar dość wcześnie ugaszono.

W miejscowościach powyższych grad nie padał.

W pow. nowomińskim, w gminie Wiązówna, grad zniszczył zasiewy w trzech wsiach, mianowicie: w Długiej Kościelnej, Józefinie i Hipolitowie.

Bryły gradowe, wielkości orzecha włoskiego, wytłukły ze szczętem tatarkę, kartofle i proso.

Żyto, połanione w połowie, i połowy oczekiwanego plonu nie da.

Praca całoroczna mieszkańców tych wsi poszła w niwecz.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 24-go czerwca, o godz. 10-ej zrana, nastąpi zebranie koleżeńskie wychowańców szkoły technicznej kolei terespolskiej, którzy ukończyli kurs nauk w r. 1883-im.

Prawo przeciw lichwie.

W n-rze 123-im *Praw. wiestn.* ogłoszone zostało prawo przeciw lichwie, dające możność bronienia się przeciw wyzyskowi, doprowadzającemu niejednego do ruiny materjalnej, a nawet moralnej.

Treść przepisów jest następująca:

1) Zajmujący się w formie procederu wydawaniem włościanom zboża lub innych produktów, albo pieniędzy z warunkiem spłacenia długu pieniężnego całkowicie albo w części zbożem, artykułami żywności, albo robotą, jeżeli przy takiej operacji na warunkach nadmiernie uciążliwych, nie odpowiadających zwyczajom miejscowym, wierzyciel skorzysta z ciężkiego położenia dłużnika, podlega: za pierwszym razem aresztowi do 3-ch miesięcy; za drugim i za następnemi — zamknięciu w więzieniu od 1—6 miesięcy. Tranzakcja, zawarta w podobnych warunkach, jako lichwiarska, unieważnia się, lecz wierzyciel nie traci prawa otrzymania z powrotem rzeczywiście wydanego zboża, produktów lub pieniędzy, po potrąceniu już zwróconej ilości (wzmiankowane przepisy stanowią uzupełnienie ustawy o karach).

2) Oddział IV-ty rozdziału XIII-go ust. o karach uzupełniony został w sposób następujący (art. 182):

Za wypożyczenie kapitału na zbyt wysoki procent i pod warunkiem zapłacenia nadmiernie wysokiego odszkodowania za uchybienie terminu: a) jeżeli dłużnik był zmuszony wskutek ciężkich okoliczności, znanych wierzycielowi, przyjąć warunki pożyczki zbyt uciążliwe i trudne do wykonania a zgubne w swoich skutkach, albo b) jeżeli kto, zajmujący się pożyczkami, ukrył zbyt wysoki procent w jakikolwiek sposób, jako to: za pomocą włączenia procentu do sumy kapitału w formie opłaty za przechowanie lub chybienie terminu itd. — winny podlega zamknięciu w więzieniu od trzech miesięcy do roku i sześciu miesięcy, a oprócz tego, według uznania sądu, karze pieniężnej do 300 rs. Tej samej karze podlega ten, kto nabędzie lub przedstawi w sądzie zobowiązanie świadomie dlań lichwiarskie i otrzyma zapłatę na zasadzie podobnego zobowiązania. Zobowiązanie lichwiarskie traci swoje znaczenie, wierzyciel jednak ma prawo otrzymać z powrotem swój kapitał z potrąceniem opłaconych już rat. Procent nie przewyższający 12% nie uważa się za nadmierny.

3) Artykuł 992^2 ust. o karach został zmieniony w sposób następujący:

„Właściciele lombardów i ich pełnomocnicy za przywłaszczenie, roztrwonienie, samowolne korzystanie lub oddanie do użytku przedmiotów zastawionych oraz za lichwę podlegają karom za te czynności występne określonym w ust. o karach, a nadto tracą raz na zawsze prawo utrzymywania kas pożyczkowych.”

Trzecia część art. 1688-go ustawy wyłożona została w sposób następujący:

Lecz jeżeli oskarżony w celu osiągnięcia występnego celu przywłaszczył sobie nie należącą mu się godność jakiego urzędnika państwowego, albo sporządził lub zużytkował świadomie fałszywe dokumenty urzędowe albo dokumenty handlowe, albo wreszcie listy fałszywe, albo dopuścił się innego fałszerstwa, jeżeli za pomocą spirytualjów lub innemi sposobami doprowadził oszukanego do stanu nieprzytomności albo uciekł się do fałszywych obietnic, zapewnień i t. d., a następnie skorzystał z braku u oszukanego jasnego zrozumienia treści i znaczenia zaciąganego zobowiązania—to, albo podlega: pozbawieniu wszelkich praw i przywilejów szczególnych i zesłaniu na zamieszkanie w Syberji, albo oddaniu do rot aresztanckich poprawczych według 5-go stopnia art. 31 ustawy.

5) Jako uzupełnienie ustawy, dodany został art. 1707 treści następującej:

Winni powtórzenia przestępstwa, przewidzianego w art. 180^2 ust. o karach, albo traktowania tych czynów występnych w charakterze procederu, podlegają pozbawieniu wszelkich praw szczególnych i przywilejów, oraz zesłaniu na zamieszkanie do jednej z oddalonych gubernij, oprócz syberyjskich, albo zamknięciu w więzieniu, według 1 i 2 stopnia art. 33 ustawy. Zobowiązanie lichwiarskie traci znaczenie, lecz wierzyciel ma prawo uzyskania rzeczywiście wydanego kapitału po potrąceniu rat otrzymanych.

6) Artykuł 162 (punkt 1-szy) przepisów o organizacji sądowej i prowadzeniu spraw w miejscowościach, gdzie wprowadzona jest ust. o naczelnikach ziemskich, wyłącza z pod kompetencji tych ostatnich i sędziów miejskich przestępstwa, przewidziane w art. 170^1 i 180^2 ustawy.

Niniejsze przepisy zatwierdzone zostały d. 5-go czerwca 1893-go r.

Nekrologja.

Ś. P.

Juljan Grochowski,

prezes dyrekcji szczegółowej Tow. kredytowego w Łomży,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, przeniósł się do wieczności dnia 20-go czerwca 1893 r., przeżywszy lat 60. W nieukojonym żalu pozostała żona i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, w dniu 23 czerwca, to jest w piątek, o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie do dworca dr. żel. petersburskiej dla przewiezienia do grobów rodzinnych w Miastkowie.

Nabożeństwo żałobne i pochowanie zwłok odbędzie się w dniu 26 czerwca, tj. w poniedziałek, o godz. **10-ej** zrana w kościele parafjalnym w Miastkowie. 2—2591—

Ś. P.

HENRYK SOBOCKI,

emeryt, b. referent pow. radzymińskiego,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 61, zmarł w dniu 20-ym czerwca 1893 r. Pozostała w nieutulonym żalu żona, córka i zięć zapraszają krewnych i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 23-im czerwca, to jest piątek, o godzinie **9 i pół** zrana w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2598

B. P.

Ciża z Aronsohnów

ENDELMAN,

wdowa po Mowszy Endelman,

po długiej i ciężkiej chorobie zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 88. Pogrążeni w głębokim smutku synowie, córki, zięciowie, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu pod № 13-ym przy ul. Nowiniarskiej w piątek, dnia 23-go czerwca, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz wyznania mojżeszowego. —2597—

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

Wiedeń, 19-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Zdaje mi się, że wypadnie wkrótce zamiast ostatnich wiadomości ze stolic, zaprowadzić w *Kurjerze* rubrykę: sielanki i flirt w miejscach kąpielowych i klimatycznych. Stolice bowiem, a raczej ci, którzy w nich na to żyją, politykują, hałasują itp., żeby było o czem pisać—wynoszą się na łono mamy-natury, ci zaś, którzy pozostają przy sztucznej flaszeczce stołecznej, nie dbają wcale o to, żeby się coś działo i żeby o tem w gazetach pisano.

Ot i w Wiedniu, teatry stałe pozamykane, albo spychają biedę czem mogą, przyjezdni monachijczycy ukończyli szereg widowisk ludowych, włosi obracają się w zaklętem kole laureatów Sonzogna; czekamy jeszcze na jedną nową operę „*Flora mirabilis*”, a potem i ci znikną i zrobi się cicho na scenie i w piwiarniarch, w których personel włoski operowy i bambina baletowe przy piwie sławią noce weneckie. Odjadą i czesi—i co wtedy będzie? aż strach pomyśleć, gdy nikt nie zostanie prócz 1,200,000 ludzi nudzących się, pocących, drzemiących w biurach i ogrodach, albo w teatrze praterowym, który daje już 55-ty raz „najnowsze” wydanie podróży naokoło świata w 80 dni.

Ta, ledwie dająca się dojrzeć miljonowa garstka ludzi przywiązanych do rozpalonego chodnika, pociesza się jak może, kąpie się i wiosłuje, trenuje się na przyszłe zapasy, a co sobotę rozlewa się jak powódź w okolicach, albo wzbija się na szczyty Semeringów, Sondwenstein, Rax, Schneeberg. Żadne miasto na świecie niema u swoich rogatek, tak jak Wiedeń, Alp prawdziwych, niewyczerpanych. Ale żadne miasto nie cierpi tyle na braku przedsiębiorczości, ile Wiedeń. W pośrodku najbliższych Alp mogłoby miljon ludzi mieszkać latem, jest miejsce na domy, wille, zajazdy—ale tylko miejsce. W całym okręgu Semeringu jest hotel Südbahn i cztery zajazdy przy stacyjnym gościńcu do Tryestu oprócz Reichenau, które raczej miastem się już robi, niż wsią, od czego niechaj Pan Bóg zawsze Zakopane ochrania!...

Wiedeń tedy, który nie jedzie, który nawet już i delegacjom przysłuchywać się nie może, gdyż dzisiaj zakończyły przykładny żywot, Wiedeń, oprócz karuzelów i wurstla w Praterze, wymyśla sobie, co może.

Wyścig kołowców berlińsko-wiedeński zatacza koła jak fala, coraz szerzej. Zaciągnięto do tego wyścigu na strażników, kontrolerów itp. 500 ludzi; tramwaj parowy osobne pociągi do Florisdorfu urządza, iżby publiczność startowi przypatrzeć się mogła.

Towarzystwo kołowców wycieczkowych (*Touren Radfahrer*) urządziło wczoraj wyścig pod górę, z Schottwien na Semering, 10 kilometrów. Pierwszy zwycięzca przebiegł ten tor w 28 minut, drugi w 29 m., lubo raz się wywrócił. Dostali tytuły mistrzów austrjackich i złote medale.

Równocześnie na różnych wodach starych i nowych, płynących i stojących, urządzono regaty i śpiewy. Towarzystwo zaś śpiewackie zrobiło sobie czerwcówkę aż na Morawy, gdzie koncertowało po miastach niemieckich.

Co atoli najważniejsze! Oto obserwatorjum astronomiczne ogłasza, że Venus do nas (więc i do Warszawy) powróciła. Od lutego gdzieś się wałęsała po za naszym widnokręgiem; policja astronomów niema o tem dokładnej wiadomości. Około 2-go maja widziano ją gdzieś het, za słońcem, które nie dozwalało rozpoznać czy była sama, czy w towarzystwie. Potem wymknęła się i wróciła do nas jako gwiazda wieczorna, pocieszać nas w czas kanikularny, co przecież jest bardzo ładnie z jej strony i należy jej poprzednie wybryki kilka miljonów mil przebaczyć. W lunecie przedstawia się jako osoba słuszna, niby księżyc w pełni, na którego tarczy atoli widoczne są jakoweś plamki. Zbliża się ona coraz chyżej do ziemi; d. 1-go czerwca wynosiła odległość 855 średnic ziemi, ale aż do wiosny 1894-go r. z olbrzymim pośpiechem ciągle zbliżać się będzie.

Co z tego wyniknie, o tem aż strach myśleć.

Drukarnia mechitarystów wydała modlitwę za powszechny kościół w 50-ciu językach; przekładu węgierskiego i cygańskiego dostarczył arcyksiążę Józef. *A.*

*

Berlin, 20-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Sensacyjny proces przeciwko znanemu antysemicie Paaschowi, odroczony po trzydniowych rozprawach w sierpniu r. z., dzisiaj ponownie zajmował czwartą izbę karną tutejszego Landgerichtu. Paasch, w ciągu dziewiątego dziesięciolecia, rządowi chińskiemu przedstawił obszerne plany dotyczące eksploatacji kopalni węgla i żelaza w państwie niebieskiem, jako też dotyczące budowy kolei, nie otrzymał wszelako od władz kompetentnych upoważnienia na wprowadzenie zamiarów w czyn. Niepowodzenie swoje wyłącznie przypisywał machinacjom ambasady niemieckiej w Pekinie, to też wróciwszy rozgoryczony do Niemiec, w broszurze p. t. „Ambasada żydowsko-niemiecka i jej pomocnicy, potajemne żydowstwo, panowanie poboczne i panowanie wszechświatowe żydowskie” oraz w pisanym później „Otwartym liście” do kanclerza Capriviego, starał się wykazać, że taż ambasada kompletnie podlega wpływom

żydowskim, że utrzymuje ścisłe stosunki ze sferami giełdowemi itd.

Oświadczył, że członkowie tejże ambasady gwałtem próbowali zagrabić plany przezeń opracowane, ażeby wyzyskać je we własnym interesie, że nawet w tym celu podali mu... truciznę. Winił nadto o konszachty z ambasadą w Pekinie cały szereg urzędników urzędu zagranicznego, mianowicie barona v. Eckartsteina, tajnego radzcę legacyjnego Cahna, tajnego radzcę Kagsera, konsula jeneralnego dr. Lindaua i dragomana dr. Lenza.

Oczywiście, czynione publicznie takie oskarżenia przeciwko osobom bardzo wybitne zajmującym stanowiska, ogromną wywołały sensację. Niebawem sprawą tą zajęła się prokuratorja. Pierwszy termin sądowy nie doprowadził do żadnego rezultatu, ponieważ Paasch żądał przesłuchania kilku bawiących naonczas w Chinach świadków, których zeznania miały wykazać prawdziwość jego twierdzeń; żądaniu temu sąd był zmuszony zadośćuczynić, lecz i dzisiejszy termin z innego powodu pozostał bez rezultatu.

Paarsch bowiem w więzieniu targnął się na życie i przecjął sobie arterję, wskutek czego przesłuchanie jego nie mogło się odbyć. Trybunał, zgodnie z opinją fizyka sądowego, dra Mittenzoliga, orzekł, że podsądny, zdradzający w tej chwili do najwyższego stopnia posuniętą nerwowość wśród objawów manji prześladowczej, winien być oddany na sześć tygodni pod obserwację lekarską do domu obłąkanych, ażeby stwierdzono, czy należy go wogóle uważać za poczytalnego lub nie. Sprawa ta zatem wróci dopiero po sześciu tygodniach. *K.*

*

Paryż, 20-go czerwca.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

We wspaniałej sali bakkaratowej klubu przy ulicy Królewskiej, słynnego z niedawnej awantury Ephrussi-Breteuil, zaszła katastrofa, która byłaby pozbawiła życia niejednego z graczów, gdyby wypadła o kilka godzin później. Sufit tej sali składa się z czterech płyt szklanych w żelaznej oprawie, która w lecie daje dostęp świeżemu powietrzu, a na zimę bywa mocno zakitowywana. Zapomniano widocznie uwolnić ją z tych więzów, dość, że żelazo, rozszerzając się pod wpływem strasznych upałów, zmiażdżyło jedną z płyt, która spadła na podłogę.

Dzisiaj członkowie Jockey-Clubu: książę de Massa i pułkownik Gibert, wydali nakładem Jouaurta historję tego klubu; wspaniała książka wyszła jednak tylko w 715 ponumerowanych egzemplarzach, gdyż autorowie słowem honoru zobowiązali się oddać ją w ręce członków klubu jedynie. Zawiera ona, między innemi, bjografje znakomitych dawniejszych członków, jak książęta: Orleański, de Nemours, de Morny, hr. Anatol Demidow, lord Seymour i t. p.

Dzień „Grand-Prix" jest dniem największego ruchu ku zachodnim krańcom miasta; ruch ten doszedł w tym roku do rozmiarów olbrzymich, chyba nigdzie niespotykanych. Przed dworzec Saint-Lazare tylko przeszło w tę niedzielę 312,500 podróżnych, którzy wsadzeni zostali do 920 pociągów, wyprawionych do Auteuil i Suresnes! Zaznaczyć należy, że nie było ani jednego nieszczęśliwego wypadku. Drugim dniem wielkiego ruchu jest 14-ty lipca, święto narodowe; doroczna rewja w tym dniu będzie w tym roku przeniesiona na godzinę 9-tą zrana, aby żołnierze, wcześniej uwolnieni, mogli wziąć udział w powszechnej zabawie ludowej.

W ładnem miasteczku Sceaux, niedaleko od stolicy, odbyła się uroczystość „felibrów i cygalierów", prowansalów, mieszkających w Paryżu, starających się zachować swoje prowincjonalne średniowieczne zwyczaje. Złożono wieniec na pomnikach poetów prowansalskich: Aubanela i Floriana, a Franciszek Coppée, zaproszony na to święto, wypowiedział dowcipną mowę, w której sławił Francję południową. Złożył on hołd Mistralowi, Zoli, mówił o Alfonsie Daudecie, dowodząc, iż być nie może, aby mieszkańcy południa zachowali do dowcipnego powieściopisarza żal za uchwycenie tak pysznego typu, jak blagier Tartarin z Tarasconu. Potem w parku damy zasiadły na murawie i uformowały podobny do średniowiecznych areopag miłości, który wysłuchał i nagrodził kilka poezyj w języku prowansalskim. *K.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego."

Petersburg 22-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*)— *Now. wremia* donosi, że komisja do rewizji ustawy o zabezpieczeniu środków żywności dla ludu, zredagowała ogólne zarysy zarządzeń przetworzenia jej na zasadach asekuracyjnych. Projekt ten będzie rozesłany do wszystkich gubernij dla opinji osób kompetentnych, poczem komisja zadecyduje, czy należy w razach nieurodzaju wydawać wsparcia bezzwrotne, czy też udzielać je w formie pożyczki.

Petersburg 22-go czerwca. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Now. wremia* słyszało, że prawo dotyczące kontrafakcji zostało zatwierdzone. Za kontrafakcje przemysłowe i handlowe ustanawia się kara pieniężna od 500 do 2,000 rs., albo osadzenie w więzieniu od sześciu miesięcy do dwóch lat, przy pozbawieniu na czas jakiś, lub na zawsze, praw handlowych.

WYBORY.

Petersburg 22-go czerwca. (*Tel. p. K. W.*)— Na zebraniu ogólnem akcjonarjuszów kolei nadwiślańskiej powołano na dyrektora zarządu Władysława Kozłowskiego, na kandydatów na dyrektorów Leona Gnoińskiego, Włodzimierza Jastrzębskiego, Erazma Piltza i Wasila Jewreinowa.

ARESZTOWANIE.

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dziś zrana aresztowano tu ośmiu studentów rusinów za udział w niedawnej demonstracji przeciw arcybiskupowi Sembratowiczowi. Aresztowani obwinieni są z paragrafu 153-go austrjackiego prawa państwowego, karzącego za obrazę urzędników na służbie, lub osób duchownych podczas pełnienia ich obowiązków. (*Aj. półn.*)

ZWOŁANIE PARLAMENTU.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— *Reichsanzeiger* obwieszcza, iż parlament zwołany będzie na d. 4-ty lipca.

PROJEKTY CELNE.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Nationalzeitung* dowiaduje się, iż powzięto zamiar wznowienia projektu podwyższenia o 20% maksymalnych taryf celnych. Podwyżka ma dotyczyć krajów, nie związanych traktatami polityczno-handlowemi.

ODZNACZENIE.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Dziennik urzędowy ogłasza, iż książę Aosta otrzymał order Orła Czarnego.

KRADZIEŻ DOKUMENTÓW.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Uwolniony od służby pisarz poselstwa angielskiego miał ukraść czternaście listów urzędowych do posła, które margrabia Morès fotografował.

Paryż 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Pisarz poselstwa angielskiego zabrał tylko jeden list oryginalny poselstwa angielskiego, który ma być bardzo kompromitującym, zresztą same tylko kopje i wykaz subwencyj angielskich, wypłacanych francuzom. Prokurator rozpoczął śledztwo co do tej kradzieży. Clémenceau miał być zapłacony za swoje mowy w sprawach Egiptu i kolonij. Izba może się przekształcić w komitet tajny. Kierujący sprawami poselstwa angielskiego nazywa rewelacje dziennika *Cocarde* bezczelnem zmyśleniem, a wrzekome dokumenty apokryfami.

POGŁOSKI.

Londyn 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Obiegają tu pogłoski o trudnościach płatniczych, w jakich się znalazła wielka firma bankowa angielsko-australijska.

BURZA.

Peszt 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)—W okolicach Oedenburga na Węgrzech ogromny grad poczynił na kilkomilowej przestrzeni olbrzymie szkody w polach.

Luksemburg 22-go czerwca. (*T. pr. K. W.*)— Szalony cyklon zniszczył plony w całem księstwie.

INFLUENZA.

Metz 22-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*)—Panuje tu epidemiczna influenza, z której powodu zamknięto szkoły.

Wiedeń 22-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Ośmiu studentów, którzy przyjmowali udział w ostatniej demonstracji, aresztowano.

Berlin 22-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sejm pruski otrzyma do rozważenia dwa wnioski. Pierwszy dotyczy rządowego popierania tartaków, drugi zapobiegania brakowi produktów spożywczych. Zamknięcie sesji sejmowej oczekiwane jest w d. 8-ym lipca.

Bern (w Szwajcarji) 22-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Należący do tutejszego związku robotniczego, w charakterze przestrzegacza jego interesów, Wasiljew został aresztowany i w mieszkaniu jego dokonano rewizji, przyczem, jak mówią, znaleziono kompromitujące papiery. Wisiljew jest rosjaninem, który przyjął poddaństwo szwajcarskie.

Belgrad 22-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*)— W skupczynie wystąpiono z wnioskiem postawienia poprzedniego gabinetu w stanie oskarżenia.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 22-go czerwca. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Dzisiejsze zebranie giełdowe rozpoczęło obrady w usposobieniu słabem. Następnie jednakże tendencja wzmocniła się dzięki zakupom pokryciowym. Zamknięto obrady w nastroju spokojnym. Pieniądz wciąż drożeje; dyskonto prywatne podniosło się o $1/4$% i wynosi $3 1/2$%. Sygnalizowano tu z Londynu pogłoski o trudnościach płatniczych wielkiego domu bankowego angielsko-australijskiego. Na rynku rubli wystąpiła nie wielka zniżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 215. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 15 fen., a w końcomiesięcznych o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 40 fen., Petersburg natomiast lepiej w obu terminach o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (165.80), a długoterminowe gorzej o 80 fen. (164.80). Listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie II-ej emisji obniżyły się; pożyczek wschodnich III-ej em. nie notowano. Mniej płacono za $4 1/2$% listy zastawne russkie i kupony celne (326.60). Więcej zaś za 4% pożyczki konsolidowane russkie z 1880-go r. i pożyczki premjowe russkie z 1866-go roku II-ej emisji. Akcje kredytowe austrjackie brano po 175.—.

Berlin 22-go czerwca. (*Telegram pryw. Kurj. Warsz.*) — (Rynek produktowy).
Zboże miało dziś tendencję zwyżkową. Żyto podrożało o 25 fenig. w towarze gotowym i o 1 m. 50 fen. w dostawowym. Spirytus bez obrotu.

Berlin 22-go czerwca. Notowanie urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	214.65	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	214.20	Akcje kredytowe	175.—
Weksle na Petersb. kr.	214.20	Weksle na Londyn kr.	20.39
Wek. na Petersb. dług.	212.70	„ „ dł.	20.29
Bil. ban. russ. nadost.	215.—	Żyto w tow. gotow.	148.25
Wschodnia poż. II em.	—.—	Żyto na wiosnę	154.75
Listy zast. I-ej serji	66.70		

Kursy z dnia 21-go czerwca: 214.80, 214.60, 214.10, 212.60, 215.25, 69.30, 66,60, —.—, 148.—, 154.25.

Z SĄDÓW.

Zniesienie upadłości.

W dniu wczorajszym izba sądowa tutejsza w trzecim departamencie cywilnym zatwierdziła zapadły przed kilku miesiącami w sądzie handlowym warszawskim wyrok, którego mocą podniesioną została upadłość p. Adolfa Krauzego, b. właściciela browaru przy ulicy Grzybowskiej.

Wyrok ten zapadł na żądanie kilku wierzycieli upadłego.

Tegoż dnia i w tymże departamencie zapadła decyzja, której mocą uchylony został wyrok sądu handlowego tutejszego w sprawie upadłościowej Józefa Pietruski, byłego cukiernika.

Izba sądowa postanowiła wydać temuż Pietrusce, osadzonemu w więzieniu, na żądanie kilku wierzycieli, list glejtowy (żelazny).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu W.*—Hr. Walewski podczas prac około urządzania *corsa* kwiatowego był nieobecny.

— *Warszawskiemu technikowi.* — W sprawie tej głosu nie zabieraliśmy, to też nie uważamy za właściwe wtrącać się do polemiki, zkądinąd bezcelowej. Uwagi sz. pana całkiem słuszne.

— *Panu Tadeuszowi S.*— Za życzliwe rady szczerze dziękujemy.

— *Panu Eug. Stach.* — W przyjmowaniu odzieży na rzecz kolonij letnich chętnie służymy pośrednictwem.

— *Panu B., stałemu prenumeratorowi.*— Wystawa w Chicago otwarta będzie do d. 1-go listopada r. b.

— *Pani S. P.*—To już trudno przewidzieć. Sprawa ta może być wkrótce ukończona, a może potrwać i kilka miesięcy.

— *Panu Izydorowi C., Zimna, 5.* — Tak dzieje się wszędzie, zresztą jeżeli jest w tem pewna niewłaściwość, to na nią rady niema, bo przecież można kupić bilety choćby przez posłańca. Według przyjętego obyczaju, decyzja sędziów jest ostateczna i nieodwołalna. W danym wypadku sędziowie protest, wniesiony przez jeźdźców, rozstrzygnęli na zasadzie własnej obserwacji. Siedząc na specjalnie dla siebie zrobionej trybunie, śledzą oni starannie cały przebieg gonitwy i lepiej niż ktokolwiek mogą dostrzedz każdą nieprawidłowość biegu. W wypadku, o który chodzi, był nietylko *crossen*, t. j. wysunięcie się przed współzawodniczącego konia na linję jego biegu w odległości mniejszej, niż na to pozwala regulamin wyścigowy, ale nawet nastąpiło otarcie się konia o konia, co bezwarunkowo dopuszczonem być nie może.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 22-im czerwca r. b. Targ w dniu dzisiejszym miał usposobienie spokojne, dowozy wynosiły 14 wagonów, w tem 5 wagonów żyta, 2 owsa i 7 kaszy jaglanej. Żyto nieco mocniej, wyborowe kupowano po 79 do 80 kop., średnie po 77 do 78 kop. Owies miał dobry pokup po cenach mocnych, wyborowy po 94 do 96 kop., średni po 90 do 93 kop., ordynaryjny po 88 do 89 kop. Gryka słabo, 86 do 90 kop. Jęczmień bez obrotów. Kasza jaglana słabo; w żądaniu 94 do 104 kop.; obrotów nie było.

Targ bydła i trzody chlewnej w Będzinie z d. 21-go czerwca 1893-go r.:

	Dostarczono	Sprzedano na potrz. miejsc.	Sprzedano na eksport	Na potrzeby miejscowe		Na eksport		Cena żywa		Cena mięsa	
	Sztuk			Sztuka rs.				Funt kop.			
				od	do	od	do	od	do	od	do
Świnie i wieprze:											
miejscowe	40	120	630	20	40	30	45	—	—	12	15
dost. kolejami . .	860										
Woły:											
opasowe .	80	30	50	40	76	40	90	—	—	12	16
zwyczajne											
Krowy . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Barany . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owce . . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Słonina . .	—	—	—	—	—	—	—	—	—	18	20

Usposobienie średnie. Popyt za granicę średni. Z zagranicy przybyli nabywcy główniejsi: z Katowic i Mysłowic.

Gdańsk, dnia 21-go czerwca. — Pszenica krajowa bez zmiany, przy małym obrocie. Towar tranzytowy trzymał się słabo. Płacono za polską tranzyto pstrą obsadzoną 761 gr. 121 mar., jasno-pstrą 750 gr. 125 m., 766 gr. 126 m., wysoko-pstrą 764 gr. 128 m. wysoko-pstrą szklistą 764 gr. 128½ m. za tonnę. Terminy tranzyto: na czerwiec-lipiec 127½ mar. płacono, na lipiec-sierpień 128½ m. w zaofiarowaniu, 128 m. w poszukiwaniu; na wrzesień-październik 130 mar. płacono; na październik-listopad 130½ mar. w zaofiarowaniu, 130 m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 r. 135 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 126 mar. Wypowiedziano 100 tonn. Żyto krajowe miało tendencję słabą i oddawane było o 1 mar. niżej; towar tranzytowy w dobrych gatunkach utrzymał się w cenie, inne gatunki zbywane były taniej. Płacono za polskie tranzyto 744 gr. 102½ mar., na parowcu 747 gr. 104 mar., stęchłe 723 gr. 102 m., 717 gr. 101 m. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na czerwiec-lipiec dolno-polskie 104½ mar. w zaofiarowaniu, 103½ m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień dolno-polskie 105 mar. w zaofiarowaniu, 104½ m. w poszukiwaniu, na sierpień-wrzesień dolno-polskie 106 mar. w zaofiarowaniu, 105½ mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 107 mar. w zaofiarowaniu, 106½ m. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolnopolskie 107½ mar. w zaofiarowaniu, 107 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 104 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień bez obrotów. Groch polski tranzyto warzelny 113 mar. za tonnę targowano. Otręby żytnie 4.66 m. za 50 kilogr. płacono. Makuchy rzepakowe 6 mar., makuchy lniane 6.25 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 57 mar. w zaofiarowaniu, na lipiec-sierpień 57 mar. w zaofiarowaniu, na sierpień-wrzesień 58 m. w zaofiarowaniu; podlegający cłu na sierpień-wrzesień 38 mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu słabe. Kurs w Gdańsku 216.60 mar. za 100 rs.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

1. Sprawozdanie stacji w Warszawie z d. 22-go czerwca r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 21-go g. 9 w.	743.7	33	PdZ	19.6	=	15.7
D. 22-go g. 7 r.	744.1	45	PnW	17.8	=	14.2
„ g. 1 pp.	744.2	38	PdZ	21.9	=	17.5

W ciągu d. 21-go b. m.: Temperatura najniższa C. 11.7=R. 9.4
„ najwyższa C. 22.3=R. 17.8
Wysokość wody spadłej mm. —.

2. Biuletyn głównego obserwatorjum w Petersburgu z d. 20-go czerwca r. b.:

	Ciśnienie barometr.	Temperatura podł. Celsj.	Wilgoć w %	Stan nieba	Kierunek i	siła wiatru	Różne zjawiska, uwagi i ilość opadu
Petersburg	39.5	9.7	88	deszcz	PdZ	1	(6) wcz. n. desz.
Ryga	44.4	12.8	83	4	PnZ	1	
Wilno	47.3	16.8	76	3	PdZ	2	
Moskwa	47.2	12.2	68	0	PdZ	0	(2) wcz. deszcz
Kijów	55.1	14.6	63	0	PdZ	0	wczoraj deszcz
Odesa	58.9	15.7	59	0	PnZ	1	
Batum	55.6	18.5	78	2		0	
Konstantynopol	59.5	20.3	63	2	PnW	2	(2) w nocy desz.
Wiedeń	—	—	—	—	—	—	
Lwów	52.9	18.7	72	0	PdZ	2	
Kraków	53.4	20.8	69	0	PdZ	1	
Stockholm	44.6	10.8	61	3	Z	4	(3)
Hamburg	—	—	—	—	—	—	
Aberdeen	—	—	—	—	—	—	
Paryż	56.7	22.1	44	4	Pn	2	
Biarritz	60.0	18.7	85	deszcz	Z	5	(9) wcz. burza
Walencja	—	—	—	—	—	—	
Malta	—	—	—	—	—	—	
Neapol	—	—	—	—	—	—	
Rzym	—	—	—	—	—	—	
Nicea	57.9	20.7	64	1	Z	0	

Uwagi. W rubryce „ciśnienie barometryczne" opuszczamy cyfrę setek (7), jako zawsze jednakową; w rubryce „stan nieba" oznaczamy całkowicie zachmurzone niebo liczbą 4, trzy czwarte części nieba zachmurzone liczbą 3 i t. d., niebo pogodne 0; siła wiatru powiększa się od 0—cisza do 12—huragan; ilość opadu podajemy w milimetrach.

3. Ogólny stan atmosfery. Nizkie ciśnienie w większej części Europy; barometryczne minima w zatoce Fińskiej (Wyborg 739 mm.) i na wschodzie Rosji (Wiatka 737 mm.); stosunkowo wysokie ciśnienie w gubernjach południowych (760 mm.). Wiatry na morzu Niemieckiem. Pochmurno, deszcze na północy i na Kaukazie, sucha zaś i jasna pogoda w pozostałej Europie. Temperatura niższa od normalnej w całej Rosji, szczególniej w gubernjach wschodnich (o 7°).

Wykaz transportów

przybyłych w d. 10-ym (22-ym) czerwca r. b. na stację Warszawa (Praga) Terespolska

1) Za frachtem pośpiesznym: Moskwa №№ 8280, 8249, 8251, Dnieprowsko Bugskaja № 219; Nagozyc № 262.

2) Za frachtem zwyczajnym: a) do Magazynów składowych:- Władimirówka № 7; Iwanowo № 545; Dewładowo №№ 531; 530; Mironowka № 667; Nowoukrainka № 820; Elizabetgrad № 33667; Orsza № 3457 B) do Pragi (loco): Kotuń №№ 142, 144; Łuków №№ 1398; 1400, 1399, 1396, 1394, 1395, 1402, 1402; Siedlce №№ 1301, 1317; Brześć №№ 2189, 2188; Międzyrzec №№ 1225, 1323, 1533, 1235; Biała №№ 1311, 1310. 1302, 1316, 1317; Nowo-Mińsk №№ 205, 210, 209; Ewińsk № 11,384; Towli № 265: Astrachań №№ 5, 6; Horodzieja № 2501; Czernoje № 2166; Orzeł №№ 4888, 4897, Pińsk №№ 4474, 4270; Moskwa N 8656; Saratów №№ 15866, 16,329; Miena № 1066: Mińsk №№ 4855, 4891; Bereza №N 870, 867; Horobicze № 434; Borysoglebsk №№ 3157, 3158; Wołżskaja № 6397: Włodawa № 595; Juzowo 4602; Terechowka № 549, Nowozybków № 2260; Orsza № 3492; Odesa № 3221.

TABELA WYGRANYCH

w siódmym dniu ciągnienia V-ej klasy 160-ej Loterji klasycznej.

Dnia 22-go czerwca 1893-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
780	400	13727	400
1813	400	16127	400
2050	400	16447	400
3372	10,000	17413	400
5527	400	18914	400
7563	4,000	19005	400
7940	2,000	20281	400
8069	400	20353	400
8531	400	20467	1,000
8595	2,000	20592	1,000
11564	1,000	22196	1,000
13562	400	23327	15,000

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

5967	12659	15263	19356
11535	13718	15647	21194

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

1472	13019	18871
3094	13575	19219
4372	13678	19673
4956	13970	20284
5213	13973	20903
5403	15014	21406
7596	15037	21439
9056	17982	
10407	18408	

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

2	1997	3994	6617	8432	10484	13002	15297	11710	19495	21875
5	2034	4033	63	54	10510	23	15390	48	19551	82
35	36	4160	78	8535	65	40	91	50	96	21903
67	58	95	6718	74	10611	13117	15424	69	19600	34
91	93	98	20	8605	25	45	38	17871	19717	67
143	2256	4207	32	8750	59	81	94	85	61	22009
69	67	4365	84	74	10733	82	15522	89	68	39
219	95	81	6814	8837	53	95	28	91	82	59
45	2342	4403	17	41	66	13225	45	17942	19807	81
73	70	4543	23	91	10838	67	92	18080	12	22117
94	2413	48	54	92	39	83	15640	18120	51	28
325	15	59	57	96	89	13310	82	32	88	42
35	30	72	6904	8907	96	50	87	40	19905	48
67	75	4625	42	25	10980	13400	15729	80	11	58
97	91	91	85	27	83	81	15815	18207	29	78
98	2525	92	99	39	11065	13512	59	39	91	79
434	45	4799	7018	47	11118	13604	89	49	92	88
35	50	4991	43	9035	37	13702	95	98	20036	22275
57	95	5021	78	9168	54	8	15918	18320	99	22407
58	2653	50	7115	85	11300	33	21	25	20103	73
82	77	5115	53	9253	34	38	23	28	93	22518
522	78	69	57	9404	55	64	51	39	20247	26
93	2704	76	61	65	89	13826	84	71	59	30
611	54	5267	65	9551	11450	48	16023	18416	20386	64
43	70	82	7201	95	83	56	40	23	20445	86
728	84	94	6	99	11506	93	71	48	60	22601
834	2897	5362	54	9657	16	97	94	51	84	9
41	2937	87	7323	9704	45	13902	95	88	93	46
61	3000	5433	58	22	60	34	16239	18523	20506	22746
78	25	48	7477	50	81	42	83	34	44	80
91	52	51	7573	54	93	57	16339	54	69	98
931	61	55	74	57	11647	69	68	98	20653	22807
34	3102	82	7638	85	11718	14030	16469	18650	59	20
58	13	5528	7738	89	41	75	16546	60	20777	70
1002	24	31	61	9846	79	14117	65	66	20827	72
3	41	5630	90	56	83	14205	77	97	37	73
5	3252	34	7826	78	11816	35	16605	18717	49	22947
52	67	42	72	9912	11933	14338	76	23	83	92
99	80	92	94	38	12009	41	16754	68	89	96
1230	3310	98	7907	46	33	14456	16800	78	94	23050
37	27	5822	23	55	39	14512	14	88	20962	82
54	30	51	27	10005	56	14706	16940	96	21001	23131
74	3458	55	29	17	12180	16	42	99	42	92
1303	3513	6069	82	29	12200	33	47	18893	57	23245
48	24	87	86	39	16	51	49	18945	89	98
1456	64	6184	8012	59	12307	14864	64	19008	21136	23303
1530	66	6217	17	66	25	81	94	35	39	8
76	98	18	33	10136	12465	85	17043	36	54	13
86	3600	39	39	40	67	97	17124	19101	21378	51
1632	12	46	56	60	12556	14952	32	11	82	23405
57	26	6311	64	68	59	75	54	19209	21522	43
77	60	12	96	10219	12617	93	17221	69	59	86
78	88	50	8115	57	12734	15051	65	19301	59	89
1785	89	72	21	62	49	52	81	4	93	
1816	3774	94	8214	10338	63	83	17315	22	21650	
94	3840	6450	39	46	81	15116	76	41	21703	
1912	3903	63	8320	53	12802	15251	17526	72	10	
21	47	6535	49	60	12	65	17696	19405	90	
60	89	78	71	10426	57	80	17700	66	21837	

W drukarni *Kurjera warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 10 (22) Iюня 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Plug).